



Sygn. akt II CSK 257/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa wzajemnego P.B.
przeciwko W. Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 listopada 2009 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 13 lutego 2008 r., sygn. akt [...],

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych za okres do dnia 6 lipca 2007 r. (pkt I ppkt 2), oddalającej apelację (pkt II) oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

P.B. w pozwie wzajemnym przeciwko W. S.A. domagał się zasądzenie kwoty 988.969,75 zł tytułem odszkodowania za skradziony towar, który objęty był ochroną ubezpieczeniową. Kwota ta stanowiła różnicę między szkodą powstałą w skutek kradzieży z włamaniem (1.000.000,00 zł), a dochodzoną w pozwie głównym wierzytelnością ubezpieczyciela z tytułu nie zapłaconych składek ubezpieczeniowych (11.030,25 zł). Powód wzajemny wniósł również o zasądzenie ustawowych odsetek od dochodzonej należności za okres od dnia 14 grudnia 2001 r., tj. od chwili, kiedy pozwany wzajemny poinformował go na piśmie o zakończeniu postępowania likwidacyjnego i odmowie wypłaty odszkodowania.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 6 lipca 2007 r. uwzględnił w całości powództwo główne W. S.A. i oddalił powództwo wzajemne P.B. W uzasadnieniu wskazał, że o oddaleniu powództwa wzajemnego zadecydowało nie wykazanie przez powoda wzajemnego faktu poniesienia szkody i jej wysokości. Z tego też względu Sąd Okręgowy uznał za zbędne badanie wpływu zaniechania obowiązku powoda wzajemnego prowadzenia dokumentacji - zgodnie z wymogami ustawy o rachunkowości - na ustalenie okoliczności powstania szkody i jej rozmiaru. W konsekwencji zaś stwierdził, że w oparciu o przedstawione przez powoda wzajemnego dowody nie sposób ustalić, czy poniósł on szkodę i w jakiej wysokości.

Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji powoda wzajemnego, wyrokiem z dnia 13 lutego 2008 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że uwzględnił powództwo wzajemne w zakresie należności głównej i ustawowych odsetek od dnia 6 lipca 2007 r., a w pozostałym zakresie powództwo to oraz apelację oddalił.

Sąd Apelacyjny uznał, że powód wzajemny w dostateczny sposób wykazał wysokość szkody, a uchybienia w prowadzeniu dokumentacji księgowej, w szczególności brak sporządzenia inwentaryzacji przyjętego towaru, nie miały w tym zakresie istotnego znaczenia. Podkreślił też, że pozwany ubezpieczyciel nigdy w toku procesu nie kwestionował faktu włamania i kradzieży towaru, ani jego wartości. Cały towar przyjęty w komis przez powoda wzajemnego został

przekazany do jego magazynu, a z dokumentów potwierdzających jego wydanie wynika jednoznacznie ilość i wartość poszczególnych pozycji. W magazynie, w którym składowano skradzione rzeczy, nie było innego towaru, przy czym przed dokonaniem kradzieży nie było obrotu magazynowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też wątpliwości Sądu Okręgowego, co do rzetelności dat podanych w dowodach wydania towaru. Stwierdził, że daty wpisane przy podpisie powoda wzajemnego oznaczają rzeczywiste daty przyjęcia i przeliczenia towaru w magazynie. W konsekwencji przyjął, że inne mogły być daty sporządzenia dokumentów wydania towaru do magazynu, a inne jego rzeczywistego przyjęcia i przeliczenia.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie daty, od której należy naliczać odsetki za opóźnienie, Sąd Apelacyjny wskazał, że ubezpieczyciel nie mógł w terminie trzydziestu dni od daty zawiadomienia o szkodzie ustalić wysokości świadczenia na podstawie przedłożonej przez pozwanego dokumentacji. Dopiero w toku postępowania sądowego, po przeprowadzeniu dowodów z zeznań świadków i przesłuchania powoda wzajemnego, w połączeniu z przedłożonymi dokumentami, możliwe było ustalenie wysokości odszkodowania (art. 817 § 2 k.c.). Zaznaczył, że nastąpiło to na ostatniej rozprawie w dniu 29 czerwca 2007 r., po której zapadł wyrok Sądu pierwszej instancji. Zadecydowało to o oddaleniu powództwa w zakresie żądania odsetek za okres od 14 grudnia 2001 r. do 5 lipca 2007 r.

W skardze kasacyjnej skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu oddalającemu żądanie zasądzenia dalszych ustawowych odsetek od zasądzonego odszkodowania powód wzajemny zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 817 § 1 i 2 k.c., art. 481 k.c. w zw. z art. 455 i art. 817 k.c., art. 6 k.c., art. 355 § 2, art. 65 § 2 k.c. i art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 123, poz. 1151 z późn. zm.) oraz postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia stosowanych przez pozwanego ubezpieczyciela. Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, bądź też o uchylenie wyroku w zaskarżonej części

i orzeczenie co istoty sprawy przez zasądzenie od wzajemnie pozwanego na jego rzecz kwoty 741.720,54 zł tytułem odsetek ustawowych za czas opóźnienia w wypłacie odszkodowania, obejmujący okres od 14 grudnia 2001 r. do 5 lipca 2007 r., z dalszymi odsetkami ustawowymi liczonymi od wymienionej kwoty począwszy od dnia 9 czerwca 2008 r., tj. od dnia złożenia skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skardze kasacyjnej nie można odmówić słuszności.

Świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie odszkodowania jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c.). Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności, albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. Okoliczności te podlegają indywidualnej ocenie w realiach konkretnej sprawy. Nie wykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Skutki opóźnienia określone są m.in. w art. 481 § 1 k.c. i obligują dłużnika do zapłaty odsetek. Nie jest przy tym istotne, czy powodem nie zapłacenia należnej sumy były okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność i czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Ustawodawca zastrzegł jednocześnie, że bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 2 k.c.), a umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać korzystniejsze postanowienia dla

uprawnionego (art. 817 § 3 k.c.). Należy podkreślić, że art. 817 § 2 k.c. jako wyjątek od zasady ogólnej, powinien być interpretowany ściśle.

Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidację szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten odnosi się także do sytuacji określonej w art. 817 § 2 k.c., a więc przypadku, w którym zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r. V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

Szczegółowe obowiązki zakładu ubezpieczeń po otrzymaniu zawiadomienia o zajściu zdarzenia losowego objętego ochroną ubezpieczeniową określa art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 123, poz. 1151 z późn. zm.). W judykaturze podkreśla się, że unormowania tej ustawy nie odnoszą się do procesu cywilnego, lecz do postępowania likwidacyjnego, które z założenia nie jest postępowaniem spornym, w jakim mógłby funkcjonować ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 49/05, niepubl.).

Sąd Apelacyjny zasądził odsetki od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda od dnia 6 lipca 2007 r., a nie od daty zakończenia postępowania likwidacyjnego, uznając, że wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia

wysokości odszkodowania nie było możliwe w terminie trzydziestu dni od daty zawiadomienia o szkodzie. Stwierdził, że dopiero w toku postępowania sądowego w oparciu o dokumentację złożoną przez poszkodowanego, zeznania świadków oraz wyjaśnienia samego powoda wzajemnego możliwe było ustalenie wysokości odszkodowania.

Motywy te nie wyjaśniają, dlaczego dopiero na etapie postępowania sądowego stało się możliwe ustalenie wysokości świadczenia ubezpieczyciela. Nie wynika z nich, co istotnego w kwestii ustalenia wysokości odszkodowania wniosły zeznania świadków i wyjaśnienia powoda, w jakim zakresie uzupełniły zgromadzony wcześniej materiał dowodowy w postaci przedłożonej przez powoda dokumentacji. Nie wskazują też, czy do złożenia wyjaśnień przez poszkodowanego oraz świadków nie mogło dojść w toku przedsądowego postępowania likwidacyjnego. W istocie zatem Sąd Apelacyjny uchylił się od – przewidzianej w art. 817 § 2 k.c. – oceny, czy w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel dochował należytej staranności i rzetelności w zakresie ustalenia wysokości świadczenia.

Powyższe świadczy o niewłaściwym zastosowaniu wskazanych przez skarżącego przepisów prawa materialnego. *Ratio legis* art. 817 k.c. oraz sens sformułowanych na jego podstawie postanowień zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. W sytuacji tej dochodzi do kolizji dwóch interesów – poszkodowanego oraz ubezpieczyciela, stąd ocena przyczyn niezachowania przez zakład ubezpieczeń (profesjonalistę) terminu przewidzianego w art. 817 § 1 k.c. powinna być staranna i pogłębiona. Sąd musi ocenić, czy ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne w niezbędnym zakresie bez nieuzasadnionej zwłoki, z uwzględnieniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). Stwierdzenie, że ubezpieczyciel uchyliła się od spełnienia świadczenia oznacza, że umowa ubezpieczenia nie spełnia swej funkcji ochronnej. Takie działanie ubezpieczyciela stanowi akt nielojalności i złej wiary, przez co nie może korzystać z ochrony prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., V CSK 90/05, niepubl.).

Stanowisko Sądu Apelacyjnego w kwestii należnych powodowi wzajemnemu odsetek za opóźnienia wypłaty odszkodowania jest niekonsekwentne. Sąd Apelacyjny wyjaśniając, dlaczego nie przyjął daty zakończenia postępowania likwidacyjnego jako daty, od której należy naliczyć te odsetki, wskazał, że wysokość odszkodowania można było ustalić dopiero w toku procesu na podstawie osobowych źródeł dowodowych. Jednocześnie, uzasadniając zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda dochodzonego odszkodowania stwierdził, że powód wzajemny w dostateczny sposób wykazał wysokość szkody, a pozwany nigdy nie kwestionował wartości skradzionego towaru. Podkreślił przy tym, że uchybienie obowiązkowi prowadzenia ksiąg rachunkowych zgodnie z ustawą o rachunkowości nie miało wpływu na ustalenie wysokości odszkodowania, a tym samym nie uprawniało pozwanego wzajemnego do odmowy wypłaty odszkodowania. Tym samym Sąd Apelacyjny – jak słusznie podniósł skarżący – z jednej strony stwierdził, że ubezpieczyciel nie miał podstaw do kwestionowania prawa poszkodowanego do żądania zapłaty odszkodowania, z drugiej zaś strony całym ryzykiem i konsekwencjami błędu ubezpieczyciela obarczył tegoż poszkodowanego, odmawiając mu prawa do odsetek za okres od dnia 14 grudnia 2001 r. Rozumowania tego nie można zaaprobować.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1, k.p.c. orzekł jak w sentencji.